

Przyłapani na montowaniu fałszywych nagrań o Syrii

11 kwietnia 2017

Organizacja non-profit Szwedzcy Lekarze dla Praw Człowieka (Swedish Doctors for Human Rights, SWEDHR) oskarżyła aktywistów z organizacji Białe Hełmy o tworzenie „fejków” nt. swojej działalności w Syrii. Zdaniem obrońców praw człowieka nagrane na wideo akcje „ratownicze” były udawane i prowadzone na martwym dziecku.

SWEDHR pisze, że 13 lutego organizacja Human Rights Watch opublikowała raport, w którym zwróciła uwagę na „wątpliwe” przypadki ataków chemicznych w syryjskim Aleppo. Znalazły się w nim także szczegóły incydentu, do którego doszło w mieście Sarmin (muhafaza Idlib) 15 kwietnia 2015 roku.

Nagranie konsekwencji ataku gazowego zostało przekazane przez Białe Hełmy – o których film otrzymał Oscara w 2017 roku – pisze przewodniczący SWEDHR profesor Marcello Ferrada de Noli. Aby zasięgnąć profesjonalnej opinii, wysłał nagranie specjalistom.

„Strzykawka wykorzystana do zastrzyku dosercowego pokazanego na ciele martwego chłopca była pusta, albo jej roztworu nigdy nie wstrzyknięto dziecku” – głosi wniosek ekspertów.

Specjaliści doszli do wniosku, że dziecko mogłoby umrzeć podczas akcji „ratowniczych” pokazanych na nagraniu. Autor artykułu podkreśla, że te informacje nie oznaczają wcale, że personel spowodował śmierć dziecka.

Jednocześnie organizacja dementuje informacje z artykułu strony „Veterans Today” pt. „Szwedzkie towarzystwa medyczne twierdzą, że Białe Hełmy zabijały dzieci dla „fejkowych” nagrań o atakach gazowych”.

SWEDHR pisze, że sformułowanie tytułu jest błędne, ponieważ organizacja nie jest towarzystwem medycznym Szwecji, a organizacją społeczną, powstałą przy uczestnictwie szwedzkich profesorów, lekarzy i badaczy instytutów, które zajmują się naukami medycznymi. Członkostwo w SWEDHR jest dobrowolne, a autorami jej konkluzji są wyłącznie członkowie, a nie wszyscy lekarze czy inne instytucje, z którymi organizacja jest związana. Sam artykuł o Białych Hełmach – to wnioski, do których doszedł Marcello Ferrada de Noli.

SWEDHR podkreśla również, że nigdy nie oskarżała organizacji Białe Hełmy o „zabijanie dzieci”, starannie wybierając sformułowania przy publikacji swoich wniosków, do których doszła na podstawie nagrań wideo.

Przedstawiciele organizacji Białe Hełmy twierdzą, że jej celem jest obrona ludności cywilnej Syrii przy zachowaniu neutralności politycznej i nieangażowaniu się w działania zbrojne. W ostatnich latach w internecie coraz częściej pojawiają się nagrania, na których ludzie w białych hełmach wyciągają dzieci spod gruzów.

Jednak równolegle pojawiały się także nagrania wideo, na których widać, jak te same Białe Hełmy montują nagrania „pokazowe”, odpowiednio charakteryzując „ofiary”, a także dyktując im, co mają mówić. Co więcej, syryjscy dziennikarze pokazali szereg materiałów, na których „ratownicy” zostali nagrani z bronią i w mundurze wojskowym.

W Moskwie niejednokrotnie krytykowano działalność organizacji Białe Hełmy. „Nie możemy rozpatrywać dowodów różnych przedstawicieli, jak „Białe Hełmy” itp., za rzetelne i godne zaufania. Ta organizacja czy ugrupowanie niejednokrotnie kompromitowała się, przekazując niesprawdzone informacje lub informacje, które od samego początku fałszowały istotę wydarzeń” – powiedział rzecznik prasowy prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow, komentując ostatni incydent w Idlibie.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com)